



M 2406

Park Street Nottingham 10th of July 1835. 518

Wochany Leonardzie! Już mi się sprykrzyło pisać ciagle do Ksawereckiego, gdyż nigdy mi nie odpisyje; niewiem dla jakiego to powodu. tak się chroni demnie - ja sądzę że Jego przyjaźni dla mnie całkiem się zmieniła, bo gdyby cokolwiek jeszcze jej istniało toby xapewnie nie xbywał miłoxeniem moje listy - Pisatem takie do ciebie ale niewiem czy Kaxxiotkiewicz ci oddał mój list, i dla tego niemogę ci xaxto wiaxię bom tylko jeden list przestął i to nie bardzo dawno, wszakiem nigdy o tobie nie xapomniał gdym pisał do Ludwika, a że wy siedzacie w stolicy xawsze macie coś między sobą do xynienia, dla tego ani myślicie o wieśniakach podobnych do mnie, co siedzacie jak w lesie nie wiecie, jak one się idą na świecie -

Głównym moim celem pisania do ciebie jest; we względzie Webera, którego jak mi Siemieński powieǳiał: / xotniery xBoothsmouth oskarżyli przed Radą, Edynburgską Polaków o xradzień pienięǳy, jeszcze na Pruskich czasach - Rada nie wglęǳając w xstusxność tej skargi, xgóry orąǳiła go być xtodniem - ja niemogę xprzexić tego na sobie, aby kolega xktórym tyle czasu xprzepęǳitem, i czasu najpaniętniejszego w moim xyciu był tak xkalowanym i wyrzuconym całkoxwiec xtowarzysztwa rodaków, na D. 5. kraz: mca, przestatem do Rady obronę wiego sprawy, której treści xktada się xnaszefujący opisoi: 1^o Xynnoxić P. S. Breariskiego Putk: Żebrowskiego Majora czasu ich pobytu w Pruszech - 2^o Xynnoxić Podofficerki - nocne wyprawy nasze w różne strony iakob: do konitz, do Majora Mastowskiego, gdzie Weber dostal xwrócone wydatki na powoz, - Webera miłostki a mianowicie xPania S. i iak mu pieniądze dochodziły, których nie xszęǳil pomiędzy kolegów, awantura Misiewicza w Putzig, bezprawia xynione p. Xotniery xpokkanie tychże xP. Żebrowskim Jego wymiówki o pieniąǳkach dany p. Klowe xAmerykanina - naostatek nasze wymaszzerowanie xPutzig i xamyst Xotnierski na nasze xurawage, - nasze niegru-xitem to powieǳie że jeszcze 10 ff xostało w Gdańsku dla Webera co mu przystało P. S. i jego wydatki w Londynie na wynalexienie przyjaźni a nasze okropne bięde, czasu podróży do Anglii -

Spodziewam się więc Leonardzie że nieopuszczysz tej rozprawie ustule-
nia Weberowi, i jeżeli jakie nieporozumienia były między nami, niech one
zagina, w niepaniezi czasu, a niech witości bliźniego która napetnia serce
sprawego Polaka, spierzy dziś na ponwe przyjacielowi — xrossa panistaj nato
Leonardzie że my dziś praujemy, a nasze sprawowanie nigdy nie przyjesie
hańby no imia Polaka — xaiż mamy być poniewierani przez xgraje, prożnia-
ków, co gdyby dziś leżeli na xtozie, toby i xszere niebyli kontenci? — xaiż, powiadam
nie mamy się radzić być wykremi nad nich? — niewiem jakie twoje jest
Danie — moje — możesz wyrozumieć —

Next object of my writting is to ask to you whether you know
something of M^r Bratich who used to reside in Nottingham some
months ago — He left his affairs in a very bad state, and now I am
the person, of whom every body wants to know where he is, and
whether he left this country or not — therefore take that trouble
to enquire at allien office, where, no doubt, is known his place
of abode, and let me to know as soon as it is convenient
for you but write the answer in English —

Nastatek, prosze cie Leonardzie napisz mi coholwiek z nowosci,
i jak nasza sprawa stoj w parlamencie? czyto prawda coia sty-
skatem ze ma być oddzielny kraj Polski, ato przez pokrewian-
stwo iakichs Carów z szrodami? co in dzieje między narzemi?
i jak wiele komitetów Polshid? /ponizdy Polakami/ i jak wielu wygna-
li z wygnania? Coporabia D^{ca} Szymma? i czy nasi utaska-
wili sie na Jago? sty skatem ze Kap: Baxemer wypadł
z taski u naszyd, — /Ja sadze ze on cierpi na km wiele/, kto jest zna-
nyd Arkystów w Londynie? czy niema tam iakiego dobrego spie-
waka? to napisz o nim do mnie — jednem stowem friz o wszystkim
co wiesz — Donies mi nadzem teraz pracujesz i czy nie ktoma-
czysz czego na Polski, bo ia to sie wziatem do napisania historii
swyryki, i inw kawatek iako tako uszedtem ktomaczej xrossa xgrajd
Angielskich dzieł co mi wrze wpadły — i xcelibys przypadkiem w Lon-
dynie postrext iakie dzieło o muzyce, czyto we Francuzkim
i Niemieckim czy Angielskim, kup ie a ia ci pieniadze xwoice
Niech pieniadz, pokoj, zdrowie, swowry przyjaciel, i miła przy-
iactwa, ostadzaja godziny twojego wygnania — tego ci xzyxy

St. Thuermer

one
 serce
 nato
 isie
 iania=
 owiadam
 est

ow
 one
 am
 ind
 obble
 place
 t

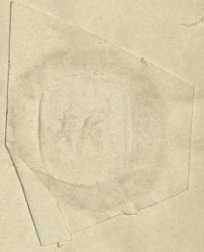
ici,
 sty=
 wai=
 eni?
 ygna=
 ska=
 ot
 xna=
 hie=
 m
 ra=
 yi
 kyd
 Lou=
 n
 ee
 tray:
 xyxy

1035 W. Kuczyński
7

Mr. L. Niedzwiedzki

a Pole

London



iah
sea
sty